

- To historia tego miasta stanowiła dla nas inspirację - mówią architekci z eM4. Pracowni Architektury Brataniec, autorzy projektu pawilonu gastronomicznego i alei dolnej części Parku Miejskiego w Starachowicach. Projekt zdobył pierwszą nagrodę 25. edycji Konkursu „Polski Cement w Architekturze”. Dyplomy i nominację otrzymali także inwestor - czyli Gmina Starachowice oraz wykonawca prac, firma Freedom.

Konkurs „Polski Cement w Architekturze”, organizowany jest od 25 lat przez Stowarzyszenie Architektów Polskich i Stowarzyszenie Producentów Cementu. Jest to jeden z największych polskich konkursów architektonicznych. Projekt rozwiązań architektonicznych zastosowanych w starachowickim parku zdobył 1 miejsce i okazał się najlepszym spośród 11 nominowanych obiektów. Najpierw sami autorzy projektu odebrali nagrodę podczas uroczystego rozstrzygnięcia konkursu w siedzibie SARP w Warszawie. Następnie przekazanie nominacji i dyplomów odbyło się w Parku Miejskim, w zwycięskim budynku gastronomicznym, który niebawem zostanie otwarty dla mieszkańców.



- Mamy wielki honor przekazać dyplomy, które są dowodem przyznania nominacji i nagród w konkursie „Polski cement w architekturze”, jednym z najważniejszych polskich konkursów architektonicznych – mówi arch. Marcin Brataniec, współautor projektu. - Wśród obiektów, zgłoszonych do konkursu, były takie realizacje jak hotel NOBU, czyli inwestycja Roberta De Niro w Warszawie, były biurowce, szkoły, wspaniałe obiekty. Tymczasem tę naszą, skromną rozmiarami i nawet inwestycyjnie, bo to nie są jakieś gigantyczne pieniądze, nieporównywalne z tamtymi obiektami, właśnie ją doceniono ku naszemu zaskoczeniu, ale też ogromnej radości, przyznając pierwszą nagrodę. Ale projekt ten pozostałby tylko szkicem i kreskami na papierze, gdyby nie Inwestor czyli Gmina Starachowice i pracownicy Urzędu Miejskiego oraz Wykonawca – pan Hubert Olejarz i firma Freedom. Autorzy projektu architektki Urszula Forczek - Brataniec i Marcin Brataniec podczas spotkania, przyznali, iż inspirację dla nich stanowiła przemysłowa historia Starachowic.



- Cieszę się, że obiekt ten, jak obserwowałem w mediach, zbierał sporo dobrych recenzji, co mnie bardzo cieszyło, bo to nie jest prosta architektura – mówi arch. Marcin Brataniec - To jest architektura, którą trzeba spróbować zrozumieć, bo jest ona mocno wpisana w ten teren. Ta forma nawiązuje do szlakowiska, do wylewów szlaki, jest w tym cała narracja. Jeżeli ktoś zagłębi się w tą opowieść, to może też dowiedzieć się dużo o historii Starachowic. Ta opowieść jest wpisana też w ścieżki parkowe.

- Reprezentuje środowisko architektów krajobrazu i bardzo się cieszę, że przestrzeń parku została przez miasto potraktowana poważnie, podobnie jak i budynki użyteczności publicznej – mówi współautorka projektu arch. Urszula Forczek - Brataniec - Zorganizowano konkurs, aby wybrać projekt nie na podstawie najniższej ceny, ale na podstawie wspólnej wizji, która może służyć mieszkańcom jako teren rekreacji, może być ładna, ale może też przynosić coś więcej. Pokazywać tożsamość miasta, uczyć za pomocą zabawy i wypoczynku, uczyć o jego historii. Pozwalać zapoznać się tak wprost, nie na tablicach informacyjnych, ale za pomocą całej przestrzeni zapoznać się z historią tego miejsca. Temu właśnie służy ścieżka żelaza, temu służy rzeka kwiatów, która tutaj w dolinie płynie i temu też służą budynki czyli cała architektura, to wszystko to jest tak zwany krajobraz narracyjny, który opowiada o przebogatej historii Starachowic. Cieszymy się, że tę inwestycję poprzedziły konsultacje społeczne w związku z tym mogliśmy, w swoim projekcie, odpowiedzieć na rzeczywiste potrzeby mieszkańców. To wszystko to efekt dobrej pracy zespołowej, dobrze przygotowanego konkursu i dobrej współpracy na etapie projektu i realizacji.



Przygotowania do realizacji tego, ważnego dla miasta przedsięwzięcia, zajęły kilka lat. Sam proces rewitalizacji Parku Miejskiego im. Stefana Żeromskiego poprzedziły spotkania z mieszkańcami, podczas których to starachowiczanie mówili – jak widzą odnowiony park. Wspominano o bogatej historii tego miejsca, w którym przed laty kwitło życie kulturalne.



- Zacznę od podziękowań dla architekta miejskiego Marcina Bednarczyka, dla moich współpracowników, którzy prowadzili proces konsultacji społecznych w Parku Miejskim - mówi Prezydent Miasta Marek Materek - Konsultacje organizowaliśmy dobrych kilka lat temu, potem był konkurs architektoniczny, gdzie wybraliśmy najlepszą koncepcję zagospodarowania parku. Ponieważ to miejsce było dla nas priorytetem, zależało nam, aby ta przestrzeń zmieniła się w taki sposób, aby mieszkańcy, po latach chcieli tu wrócić. Myślę, że się udało, choć zajęło to sporo czasu. Najpierw konsultacje, później konkurs architektoniczny, następnie wykonanie dokumentacji, to wszystko trwało bardzo długo. Mieszkańcy mocno się niecierpliwi. Efekt końcowy jest zadowalający, ale to dlatego, że spełniliśmy tych kilka warunków, niezbędnych aby osiągnąć sukces. Cieszę się, że nasze miasto jest dostrzegane na arenie ogólnopolskiej, za to Państwu bardzo dziękuję. W Parku Miejskim przez ostatnie lata pracowało wiele osób z firmy pana Huberta Olejarza FREEDOM, która wygrała przetarg i któremu serdecznie dziękuję. Realizowanie projektu wizji artystycznej wymagało ogromnego wysiłku ze strony i wykonawcy, ale i ze strony zamawiającego oraz architektów, którzy tą przestrzeń zaprojektowali .

Osoby, które będą chciały zagłębić się w to, dlaczego tak, a nie inaczej zostały zaprojektowane poszczególne przestrzenie w Parku Miejskim odkryją na nowo Starachowice.

*Członkowie Jury Konkursu „Polski Cement w Architekturze” w następujący sposób uzasadnili swój wybór: praca została nagrodzona za twórcze i wzorcowe rozwiązania w kształtowaniu publicznej przestrzeni parku miejskiego w zakresie funkcji, prawidłowego strefowania oraz innowacyjności rozwiązań projektowych i materiałowych. Autorzy pracy w mistrzowski sposób operują formą, która pomimo abstrakcyjnego i zgeometryzowanego języka doskonale wpisuje się w zróżnicowany teren oraz krajobraz przyrodniczy, a także spełnia wymogi ambitnego programu funkcjonalnego. Kontrast to dodatkowe narzędzie jakim brawurowo posługują się architekci umiejętnie stosując materiały: stal, drewno, szkło i beton. Na szczególną uwagę zasługuje wirtuozowskie operowanie białym, surowym żelbetem. Nieregularne ślady po drewnianych szalunkach, zastygłe wycieki pomiędzy deskami szalowania, a nawet rysy i pęknięcia ścian pawilonu gastronomicznego stanowią przeciwstawną warstwę w stosunku do ostrej geometrii form obiektu.*